

Ratujmy Metanoię! Ośrodkowi grozi zamknięcie

Podlaskie. Jedynemu w województwie ośrodkowi terapii uzależnień dla dzieci i młodzieży potrzeba miliona złotych

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

– Metanoia oznacza w języku greckim przemiłą – mówi ks. Adam Kozikowski, dyrektor Caritas Archidiecezji Białostockiej, która prowadzi ośrodek. – To jest to także wyjątkowe miejsce, gdzie młodzi ludzie w kilkanaście miesięcy przetwarzają swoje życie. Tu, w sercu Puszczy Knyszyńskiej, z dala od domu, toczą walkę o życie, zdrowie, trzeźwość. I często udaje się to w sposób zadawalający.

Wie o tym Piotr. Kończy 20 lat, do ośrodka przywieźli go siłą, półtora roku temu, rodzice. Był po pięciu latach ćpania, miał problemy ze zdrowiem, nauką, ale nie uważał, aby musiał zmieniać swoje życie.

– Wcześniej próbowałem się leczyć w poradni, ale tamtejsi terapeuci nie potrafili do mnie dotrzeć – przyznaje. – Gdy tu trafiłem, za miesiąc miałem kośćmi 19 lat. Zako-



Do ratowania Metanoi zachęcać będzie specjalnie oznakowany trabant, jakiego można będzie spotkać na ulicach Białegostoku. Zachęcają do tego także podopieczni ośrodka i jego szefostwo

Kozikowski. – Musimy metrów „przesunąć” i su, otaczającego ośrodek. Już wiadomo, że na modernizację potrzeba najmniej miliona złotych, ogromna kwota. Bez

W ośrodku stara się, aby młodzi ludzie przeszli na nową, i bezpieczną drogę życia.

Joanna Szmurło
kierownik ośrodka Metanoia

ludzi dobrej woli, nie tych prac przeprowadzić tego Caritas mobilizuje siły, by pozyskać pieniądze na remont budynku. W tegoroczne akcje organizowane z myślą o wsparciu ośrodka. Wspierali oferowali znani raperzy sami mieli problemy z